Nro 95

DZIENNIK OBWIESZCZEŃ

RZĄDOWYCH i PRYWATNYCH

dla

Królestwa Polskiego.

w Warszawie dnia 30. Sierpnia 1827 roku.

Obwieszczenia.

Sąd policji poprawczéj wydziału jędrzejowskiego

Obrączka złota, cyfrą właściciela wewnątrz oznaczona, dwoma literami T. P. w formie od dawna używanéj do szlubów małżeńskich, i pierścionek srebrny, koralami nasadzony, znajdujące się w depozycie sądu tutejszego, odebrane zostały w dniu 24 Lutego r. b. od Bazylego Szurmasa, tkacza z gminy Ciezno, powiatu jędrzejowskiego, o wspólnictwo kradzieży obwinionego, i przyaresztowanego, jako rzeczy podéjrzane, gdyż z prawego ich nabycia wywieść się niemoże. — Przeto sąd tutéjszy zawiadamia niniejszém osoby interessowane którym nadmieniona obrączka złota, lub pierścionek srebrny, skradzione, albo w winny jaki sposób zagubione być mogły, iżby po odebranie takowych, w przeciągu trzech miesięcy, w sądzie naszym stawiły się, w potrzebny dowód zaopatrzone, gdyż w przeciwnym razie z rzeczami questionis, jako pana niemającemi postąpiono zostanie. — w Chęcinach dnia 8 Sierpnia 1827 roku.

Sędzia Prezydujący. J. *Szulc.*

Sąd kryminalny wdztw krakowskiego i sandomierkiego

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe udział policyjnego porządku mające, ażeby, Stanisława Orczyka, Filipa Panka, i Tomasza Janusza za zbrodnią kradzieży, pierwszych dwóch na dziesięcioletnie, ostatniego na czteroletnie ciężkie więzienie skazanych, z roboty publicznéj z Kielc w dniu 31 Lipca r. b. zbiegłych, śledzić, a wrazie wyśledzenia tychże do więzień kryminalnych siedleckich pod mocną strażą odstawić chciały.

Opisanie osób tych jest następne:

1. Tomasz Janus za kradzieże wyrokiem sądu kryminalnego wdztw krakowskiego i sandmierskiego na lat cztery ciężkiego więzienia skazany,

rodem jest z wsi Tuczęby obwodu stopnickiego wdztwa krakowskiego, ma lat 25 wzrostu małego, w sobie ogrubny, oczów siwych, blond, twarzy okrągłéj, nieco dziubaty. — 2. Stanisław Orczyk za kradzież wyrokiem sądu kryminalnego wdztw krakowskiego i sandomierskiego na 10 lat ciężkiego więzienia skazany rodem z wsi Dąbrowy obwodu opatowskiego wdztwa sandomierskiego lat 28, wzrostu wysokiego, twarzy małéj, nosa krótkiego, oczów niebieskich, włosów blond. — 3. Filip Panek za kradzieże wyrokiem sądu kryminalnego wdztw krakowskiego i sandomierskiego na lat 10 ciężkiego więzienia skazany, rodem z miasta Mrzygłóg powowiatu lelowskiego obwodu olkuskiego wdztwa krakowskiego, ma lat 39 lub 40, wzrostu dobrego, w sobie szczupły, oczów ciemnych, włosów ciemno-blad, i tak zarasta, twarzy pociągłéj chuderlawéj, nosa małego kończystego, pod brodą i naszyi ma duże szwy od gruczołów czyli wrzodów.

za Prezesa *Jazoński*. — *Mierzejewski*. Za Sek.

Zapozew Edyktalny.

Były Pułkownik Klemens Węgierski, który w roku 1794 poszedł na wojnę i przy szturmie Pragi był przytomny, od tego zaś czasu o życiu i miejscu pobytu żadnéj nie dał wiadomości, zapozywa się publicznie wraz z bydź mogącemi niewiadomemi sukcessorami i spadkobiercami swemi na instancją sukcessorów Walerjana i Marjanny małżonków Węgierskich, tudzież opieki Tekli Rudnickiéj, aby się w terminie przed Deputowanym Sędzią Wm. Lenz na dzień 9 Lutego 1828, końcem słuchania go wyznaczonym, osobiście w sądzie naszym stawił, w przeciwnym bowiem razie za zmarłego uznany zostanie.

Krotoszyn dnia 20 Kwietnia 1827. Król: Pruski Sąd Ziemiański.

Edictal Citacion.

Der ehemalige pohlnische Oberst Clemens v. Węgierski, welcher im Jahr 1794 in die Campagne gegangen, und bei dem Sturm auf Praga zugegen war, seit dieser Zeit aber von seinem Leben und Aufenthalte keine Nachricht gegeben hat, wird nebst seinen etwanigen unbekanten Erben und Erbnehmern ab Instantiam der Valerian und Marianne v. Węgierskischen Erben und der Tecla v. Rudnickischen Vormundschaft öffentlich vorgeladen: sich zu dem von uns vor dem Herrn Land Gerichts Rath Lenz auf den 9ten Februar 1828 mittags um 9 Uhr zur Vernehmung anstehenden termin persönlich auf dem Landgericht einzufinden; widrigenfalls er für Todt erachtet werden wird.

Krotoszyn den 20ten April 1827. Königl: Preusisches Land Gericht.

Doniesienia.

Dnia 26 t. m. zostawiono przez zapomnienie w dorożce parasol w chwili wysiadania zniéj wieczorem przed Paca pałacem przy ulicy miodowéj. Gdy dorożkarz do tych czas nie odniósł pomieniony parasol do pomieszkania iego właściciela, tenże sądzi, iż osoba co po nim w dorożce jechała, nie wiedząc do kogoby należał, zatrzymuie go u siebie. Otrzyma zatém stosowną nagrodę jeżeli go odda do drukarni, kuryera lub gazety polskiéj. Parasol ten jest z gatunku tak nazwanych *patentowych wiedeńskich*, koloru brunatnego ze szlakiem białym; Pręcik u niego metalowy, rączka ze słoniowéj kości, już nie maiąc zwierzchniéj połowy ma tylko śrubę także ze słoniowéj kości, z tego względu z naczną, iż rys w niéj przez pęknięcie sprawiony jest czarniawy.